

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**SA Alicja Sołowińska**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 maja 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

**przy udziale zainteresowanego K. O. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

**na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 września 2014 r. sygn. akt V U 948/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

**Sygn. akt IIIAUa 1666/14**

## UZASADNIENIE

**Decyzją z dnia 10 kwietnia 2014 r.** Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, iż K. O. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (dalej spółka (...)), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 17 kwietnia 2012 r. do 30 kwietnia 2012 r., z określeniem podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia odpowiednio w miesiącach kwiecień i maj 2012 roku.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego oraz ustaleń kontroli wynika, że umowa cywilnoprawna, którą płatnik składek zawarł z K. O. (1) nie spełnia wymogów umowy o dzieło i należy ją zakwalifikować jako umowę o świadczenie usług. Organ rentowy podniósł, iż przedmiot i sposób realizacji

przedmiotowej umowy świadczą o tym, iż była to umowa starannego działania. Organ rentowy podkreślił, iż czynności podejmowane przez ubezpieczonego były proste i powtarzalne, a nadto były całkowicie pozbawione twórczego charakteru. Dodatkowo zaznaczył, iż sama nazwa umowy, a nawet wola stron nie ma decydującego znaczenia dla określenia faktycznego charakteru łączącego strony stosunku prawnego, o którym rozstrzygają warunki, na jakich wykonywane są czynności objęte przedmiotem umowy.

**Odwołanie od decyzji jak wyżej wniósł** płatnik składek spółka (...) podnosząc, iż zawarta z K. O. (1) umowa cywilnoprawna była umową o dzieło, a nie jak uznał organ rentowy, umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Odwołujący podniósł, iż K. O. (1), w ramach umowy o dzieło, zobowiązał się do wykonania dzieła, które polegało na dokonaniu zmian w istniejącej rzeczy, tj. tarcicy. Przed wykonaniem dzieła była to tarcica o nie ustalonych parametrach jakościowych, natomiast po jego wykonaniu była to tarcica, która posiadała ustaloną jakość, przez co powstawał gotowy produkt występujący w obrocie, w przemyśle drzewnym. Podkreślił przy tym, iż dla określenia rodzaju zawartej między stronami umowy decydujące znaczenie ma zgodna wola stron i stąd faktyczne zawarcie umowy o dzieło wyklucza ustalenie, iż w spornym okresie K. O. (1) podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, oraz wypadkowemu (k. 2-4 i k. 17-19).

**Wyrokiem z dnia 3 września 2014r.** Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił odwołanie i zszedł od odwołującej się spółki na rzecz organu rentowego 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Za bezsporne Sąd Okręgowy przyjął okoliczności związane z przeprowadzeniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroli u płatnika spółki (...), w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania przez płatnika składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobligowany jest organ rentowy, jak również zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego osób wykonujących u płatnika czynności w ramach poza pracowniczego zatrudnienia. Kontrolą objęto okres od 1 grudnia 2010 r. do 31 października 2013 r.

Na podstawie zgromadzonej w toku postępowania dokumentacji, w tym w szczególności w oparciu o bezsporne okoliczności wykazane w toku czynności kontrolnych ustalono, iż K. O. (1), w okresie objętym zaskarżoną decyzją, wykonywał na rzecz płatnika składek czynności polegające na sortowaniu i klasyfikacji tarcicy, a następnie układaniu jej na paletach według określonych klas jakości. Podstawą podjętej współpracy była umowa cywilnoprawna, nazwana przez płatnika składek umową o dzieło, zawarta na okres od 17 kwietnia 2012r. do 30 kwietnia 2012r. Płatnik nie przedłożył do kontroli dokumentu zawartej umowy o dzieło wyjaśniając, iż za okres od kwietnia 2012r. do sierpnia 2013r. w dokumentacji zakładu pracy znajdują się tylko rachunki wypłat potwierdzające zawieranie umów o dzieło. Okoliczność zawarcia z K. O. (1) przedmiotowej umowy, jej czasokresu oraz przedmiotu została potwierdzona w toku postępowania poprzez spójne zeznania Prezesa Zarządu spółki (...) W. D. oraz ubezpieczonego K. O. (1) (protokół z dnia 3 września 2014r. godz. od 00:08:15 do 00:34:15). Za wykonywanie czynności określonych w umowie K. O. (1) otrzymał wynagrodzenie w wysokości 1.350 zł - w miesiącu maju 2012r.

Spór w niniejszej sprawie sprowadził się do weryfikacji czynności wykonywanych w ramach zawartej pomiędzy płatnikiem i ubezpieczonym umowy odpowiednio, jako czynności realizowanych w ramach umowy o dzieło, bądź jako czynności wykonywanych w ramach umowy o świadczenie usług i w konsekwencji ustalenie w zakresie podlegania przez ubezpieczonego K. O. (1) w spornym okresie ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, i wypadkowemu.

Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Nadto zgodnie z art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Odpowiednio natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o świadczenie usług jest przykładem umowy starannego działania, podczas gdy umowa o dzieło jest umową rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania z góry oznaczonego dzieła (rezultatu), które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy

czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 stycznia 2013 r., III AUa 888/12, LEX nr 1271905 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 września 2013 r., III AUa 271/13, LEX nr 1378574). Dla prawidłowego rozróżnienia rodzaju wskazanych umów cywilnoprawnych nie jest wystarczające poprzestanie na stwierdzeniu, że każda umowa, która wiąże się z oczekiwaniem rezultatu jest umową o dzieło i zawarcie klauzuli oczekiwania rezultatu ugruntowuje stosunek prawny w reżimie umowy o dzieło. Także bowiem zlecający usługi oczekuje, że poprzez staranne działanie przyjmującego zlecenie (podejmującego się świadczenia usług) osiągnięty zostanie rezultat zgodny z oczekiwaniami dającego zlecenie.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony stosownie do obowiązującej zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), mają możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, a w ramach, którego będą wykonywane stale i za wynagrodzeniem określone czynności, a więc stosunku prawnego określanego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada ta doznaje jednak pewnych ograniczeń w zakresie treści i celu umowy ze względu na właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę oraz zasady współżycia społecznego, z którymi nie mogą one pozostawać w sprzeczności. Ze względu na te ograniczenia, niedopuszczalne jest takie ukształtowanie przez strony treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, które prowadziłyby do naruszenia przepisów ustawowych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09 LEX nr 604221 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013 r., III AUa 654/12, (...)). W związku z powyższym, Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c., m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Sąd Okręgowy nadmienił, iż W orzecznictwie sądów powszechnych ugruntowany jest pogląd, że sama nazwa umowy i jej stylistyka z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz sposobu i okoliczności jej wykonania (por. m.in. przytaczany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 września 2013 r., III AUa 271/13, LEX nr 1378574 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 13/13, LEX nr 1339292). O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353<sup>1</sup> k.c. W rozpoznawanej sprawie nie ma wątpliwości, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło, niemniej to, że tego rodzaju umowę zawarto nie przesądza o faktycznej treści realizowanego stosunku zobowiązaniowego. Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmieniać charakteru zatrudnienia określonego taką umową, jeżeli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego np. umowy o świadczenie usług (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 stycznia 2012 r., III AUa 1447/11, LEX nr 1153769 oraz Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 maja 2014 r. III AUa 879/13, LEX nr 1469398). Przy uwzględnieniu istoty umowy o dzieło należy podkreślić, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Wykonywanie jednak szeregu kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę zasadniczo nie koresponduje z przedstawioną wyżej istotą umowy o dzieło. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu (w rozpoznawanej sprawie będzie to uzyskanie sklasyfikowanej według klas jakości tarcicy, w określonej ilości metrów sześciennych), nie może być rozumiany, jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą

definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2014 r., III AUa 855/13, LEX nr 1461174; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 lutego 2013 r., III AUa 714/12, LEX nr 1322060; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 października 2013 r., III AUa 331/13, LEX nr 1444828). W poglądach judykatury podkreśla się, że dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 lipca 2013 r. III AUa 146/13, LEX nr 1422410) oraz nie może polegać na prostych i powtarzalnych czynnościach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX nr 1341964)

Odnosząc powyższe poglądy do przedmiotu niniejszej sprawy, w której okoliczności nie był sporne Sąd Okręgowy wykluczył możliwość zakwalifikowania umowy łączącej strony, jako umowy o dzieło. Zgromadzona w aktach organu rentowego dokumentacja, uzupełniona niekwestionowanymi wyjaśnieniami wysłuchiwanymi w toku czynności kontrolnych osób, jak również złożone w toku postępowania sądowego zeznania ubezpieczonego oraz Prezesa Zarządu spółki (...) zdecydowanie potwierdzają, iż przy zawarciu analizowanej w sprawie umowy cywilnoprawnej, zasadniczo intencją stron było świadczenie przez ubezpieczonego na rzecz płatnika konkretnych usług, tj. sortowania tarcicy według określonych parametrów jakościowych oraz układanie jej na paletach. Zatrudnienie K. O. (2) miało przy tym bez wątpienia ścisły związek z przedmiotem działalności płatnika, który w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej dokonywał zakupu tarcicy o nieustalonych i nieokreślonych parametrach jakościowych. W ramach prowadzonej działalności odpowiednio sortowano i wyodrębniano tarcicę o odpowiednio wysokich parametrach celem przygotowania oferty sprzedaży lub obróbki w dalszym procesie technologicznym. Sortowanie i układanie tarcicy odbywało się na terenie zakładu płatnika w C. i uczestniczyło w tym procesie zwykle od 3 do 4 osób. Transport niesklasyfikowanej tarcicy był dowożony na teren zakładu samochodami ciężarowymi. W spółce był zatrudniony pracownik, który przyuczał osoby segregujące, jakim warunkom technicznym powinna odpowiadać tarcica w poszczególnych klasach jakości. U płatnika składek obowiązywały w tym zakresie określone, wewnętrzne normy. Deski były układane na paletach, w rzędach, na wysokość około 1,2 metra. Po ułożeniu desek na palecie, kierownik sprawdzał ich jakość, dokonując oceny prawidłowości ich wyodrębnienia przez osoby sortujące do określonych klas jakości. Opisany wyżej proces sortowania i układania tarcicy na paletach w spółce (...) oraz zakres wykonywanych przez ubezpieczonego czynności ustalono na podstawie spójnych i logicznych zeznań K. O. (1) oraz P. D. Prezesa Zarządu spółki (...) (protokół z dnia 3 września 2014r. godz. od 00:08:15 do 00:34:15) korespondujących - ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją.

Zdaniem Sądu Okręgowego, przeciwko zakwalifikowaniu umowy ubezpieczonego z płatnikiem składek, jako umowy o dzieło przemawia zasadniczo charakter samego świadczenia, będącego przedmiotem umowy oraz całość okoliczności związanych z zakresem czynności wykonywanych przez K. O. (1). Należy przede wszystkim podkreślić, iż praca ubezpieczonego pozbawiona była jakichkolwiek cech indywidualności, bowiem polegała wyłącznie na wykonywaniu prostych, zestandaryzowanych oraz powtarzalnych czynności, tj. starannym sortowaniu i układaniu tarcicy na paletach, według ściśle określonych przez pracodawcę klas jakości. Przed przystąpieniem do pracy ubezpieczony przechodził instruktaż, według jakich kryteriów należy oceniać jakość tarcicy przy jej sortowaniu, jak również w jaki sposób należy układać deski na palecie, przy uwzględnieniu odpowiedniej techniki układania i wysokości samej palety. Ubezpieczony nie miał żadnej swobody w kształtowaniu realizowanych zadań, a wykonywane przez niego czynności w ramach procesu „sortowania i układania tarcicy” odbywały się pod stałym nadzorem ze strony pracownika płatnika. W ocenie Sądu, nadzoru tego nie można kwalifikować w kategoriach kontrolowania wad dzieła, lecz wyłącznie, jako weryfikację zgodności wykonanej pracy z przyjętymi przez Spółkę normami (nadzór techniczny). Ubezpieczony musiał stosować się do wskazówek kierownika, co oznacza, że między stronami umowy istniał stosunek zależności, a nawet podporządkowania (por. zeznania K. O. (1) i P. D.). Od "osób sortujących i układających tarcicę" nie wymagano przy tym jakichkolwiek kwalifikacji, ani większego doświadczenia w tym zakresie, uznając, że wystarczające będzie odpowiednie przyuczenie, oraz bieżąca kontrola przez kierownika produkcji prawidłowości sortowania oraz ilości i jakości układanych na paletach desek. Ciągłość pracy i powtarzalność

realizowanych zadań również sugeruje, iż świadczenie umowne było pozbawione cech indywidualności, a w konsekwencji do przedmiotowego stosunku umownego należy stosować przepisy dotyczące umowy o świadczeniu usług. Ustalone w postępowaniu okoliczności powierzenia ubezpieczonemu czynności, sposobu ich wykonywania i nadzoru sprawowanego przez płatnika, należy ocenić wyłącznie w kategoriach wykonywania obowiązków starannego działania w miejscu i w czasie ustalonym przez płatnika w ramach realizacji przez ubezpieczonego czynności pozbawionych jakichkolwiek cech indywidualnej twórczości.

Konsekwencją uznania, iż umowa łącząca strony nie była umową o dzieło jest zastosowanie w sprawie regulacji zawartych w art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.). Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Z kolei stosownie do treści art. 66 ust. 1 lit. e) ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem społecznym rolników, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Z tych przyczyn odwołanie Sąd Okręgowy na zasadzie art. 477.<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił, orzekając o kosztach procesu rozstrzygnięto jak w pkt. II sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w tym w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego zgodnie z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013, poz.490 j.t.).

**Apelację od powyższego wyroku wywiodła** Spółka (...), która zaskarżyła wyrok w całości i zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 627 k.c. poprzez błędne stwierdzenie, iż w niniejszej sprawie praca K. O. (1) nie była wykonywana na warunkach umowy o dzieło,

- art. 734 - 750 k.c. poprzez błędne uznanie, iż praca K. O. (1) była wykonywana na warunkach charakterystycznych dla umów zlecenia, określonych w art. 734 - 750 k.c.,

- art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1 i ust. 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442, z późn. zm.) poprzez błędne uznanie, iż K. O. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz wypadkowemu, a odwołujący miał obowiązek zgłoszenia go do ubezpieczeń społecznych,

- art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron umowy, tj. Ubezpieczonego i Odwołującego, w wyniku której Sąd błędnie uznał, że mieli oni wolę zawarcia umowy o świadczenie usług - umowy starannego działania, podczas gdy celem zawartej umowy było osiągnięcie określonego rezultatu w postaci wykonania przez Ubezpieczonego określonej ilości sztapli o parametrach z góry określonych, a więc wykonanie przez Ubezpieczonego określonego dzieła,

- art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, podczas gdy strony mogły ułożyć stosunek prawny według swojego uznania i tak uczyniły, czego Sąd nie wziął pod uwagę.

2. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności:

- art. 233 k.p.c., poprzez przyjęcie za wiarygodne dowodów przedstawionych przez stronę przeciwną, a niedanie wiary dowodom przedstawionym przez odwołującego się i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym przyjęciu, że umowa zawarta między wnioskodawcą i zainteresowanym nie jest umową o dzieło, ale umową zlecenia.

Wskazując na powyższe skarżąca spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i decyzji oraz odstąpienie od objęcia K. O. (1) ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako wniosek ewentualny apelacja formułuje wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

**Apelacja podlegała oddaleniu.**

Wprawdzie apelacja w pierwszej kolejności formułuje zarzuty obrazy prawa materialnego to rozważania Sądu Apelacyjnego wypada rozpocząć od oceny trafności zarzutów naruszenia prawa procesowego. Przestrzeganie przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma bowiem wpływ na prawidłowe ustalanie stanu faktycznego. Nie bez znaczenia jest też to, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny stoi wręcz na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można skutecznie podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje - a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie zatem prawa materialnego nie może nigdy polegać na niezastosowaniu przepisów tego prawa do stanu faktycznego postulowanego przez apelację, którego to stanu Sąd orzekający nie przyjął za podstawę swego orzeczenia.

Przechodząc do podniesionych zarzutów obrazy prawa procesowego nie można podzielić ich trafności. Podniesiony zarzut obrazy art. 233 k.p.c. (zapewne skarżący ma na myśli § 1 tegoż) tj. przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i drugi zarzut dokonania sprzecznych istotnych ustaleń Sądu nie znajdują potwierdzenia. Co się tyczy zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, to poza sporem winno być, przepis art 233 §1 k.p.c. , w utrwalonym orzecznictwie interpretowany jest w ten sposób, że wyraża on nakaz - nie doznający wyjątku, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00 lex nr 80267 ; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98 (...); postanowienie SN dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99 LEX nr 54339, Prok.i Pr.-wkl. (...)). Sąd Okręgowy sprostał obowiązkowi wynikającemu z art. 233 § 1 k.p.c.; ocenił cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał jego wartościowania, a sama okoliczność, iż skarżącą Spółka spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny dowodów i tym samym ustalenie innego stanu faktycznego nie jest podstawą do stwierdzenia , że mamy do czynienia z wadliwą oceną dowodów przez Sąd pierwszej instancji. Wypada zauważyć, iż Sąd Okręgowy zasadniczo przyjął za wiarygodne zeznania zarówno ubezpieczonego K. O. jak i prezesa Spółki W. D., co do okoliczności zwarcia przez strony umowy jak i co do tego, co konkretnie robił w ramach tej umowy ubezpieczony. W tym zakresie

jak się zdaje nie było nawet w sprawie sporu. Sąd Okręgowy oceniając jednak całokształt okoliczności faktycznych związanych z przedmiotową umową i sposobem jej wykonywania uznał, iż nie była to umowa o dzieło, lecz umowa zlecenia (o świadczenia usług) . Wniosek wyprowadzony przez Sąd Okręgowy w tym zakresie jest oczywiście trafny. Zauważyć należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 roku (sygn. akt II UKN 769/00,LEX nr 560567) podkreślił, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. W tym zakresie takowe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w sposób prawidłowy i wyczerpujący.

Istota sprawy sprowadzała się do oceny czy zdefiniowane przez Sąd Okręgowy czynności wykonywane w ramach realizacji tego stosunku prawnego łączącego ubezpieczonego ze Spółką wskazują na wykonywanie przez niego umowy o dzieło czy też umowy zlecenia ( umowy o świadczenie usług). Już na wstępie rozważań w tym zakresie zauważyć należy, iż sama nazwa umowy jako strony jej nadały nie ma zasadniczego znaczenia do jej kwalifikacji. Nazwa umowy ma znaczenie dopiero, gdy po analizie istotnych elementów zobowiązania, nie można dokonać jednoznacznej kwalifikacji umowy. W systemie ubezpieczeń społecznych nie są rzadkie przypadki, w których nawet zgodnie nazwana przez strony umowa nie jest tą, która stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. przykładowe spory na tle kwalifikacji prawnej umów o świadczenie usług w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyroki: z 8 stycznia 1999 r., II UKN 403/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 194; z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z 30 czerwca 2000 r., II UKN 614/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 23; uchwała z 12 kwietnia 1994 r., I PZP 13/94, OSNAPiUS 1994 nr 3, poz. 39). Analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach ubezpieczonych dotyczące rozróżniania umów o dzieło od umów zlecenia ( umów o świadczeni usług) przypomnieć wypada, iż jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych ( wyrok SN z 3.11.2000r IV CKN 152/00 OSNC 2001 nr 4 poz.630). W niniejszej sprawie o spełnieniu tego kryterium trudno jest mówić, bowiem sortowanie przedmiotowej tarcicy i układanie jej w stosy odbyła się pod bieżącą kontrolą pracownika odwołującego się. Ułożone zatem stosy z tego punktu widzenia nie poddały się już kontroli pod kątem pracy ubezpieczonego tylko pracownika, który nadzorował układanie tarcicy. W orzecznictwie nie ma istotnego znaczenia dla kwalifikacji danej umowy jako umowy o dzieło fakt, że strony określiły zasady wynagrodzenia (wyrok SN z 06.04.2011 r. II UK 315/10 LEX nr 885011). Dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 Nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 Nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 Nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13). Trudno uznać efekt pracy ubezpieczonego za spełniający elementy tak rozumianego dzieła. Jego prace polegały na prostych powtarzalnych czynnościach , które w istocie nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania określonego dzieła. Wykonywanie takich prostych , powtarzalnych czynności z reguły nie jest kwalifikowane w orzecznictwie umowa o dzieło. Przykładem w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, gdzie SN uwypuklił, iż umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, jak przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia, a zatem dziełem nie jest odpuszczanie śliwek (LEX nr 1341964, G.Prawna (...)). W sprawie okolicznościami zbliżonej do sprawy niniejszej tj. w wyrok z 28 marca 2000 r., II UK 386/99 ( OSNP 2001 Nr 16, poz. 522) Sąd Najwyższy wprost wyraził pogląd, iż czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu w stosy drewna, przy pomocy własnego środka transportu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i bez wymagania osobistego świadczenia pracy, nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat materialny i są realizowane w ramach starannego działania, a więc w ramach umowy zlecenia (art.

734 i następne k.c.), a nie umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Powyższe rozważania uzupełniające trafne stanowisko Sądu Okręgowego i szeroko argumentację, której powtarzanie jest zbędne - jednoznacznie wskazują, iż łączący strony stosunek prawny nie był umową o dzieło lecz umową realizowaną w ramach starannego działania, a więc w ramach umowy zlecenia (umową o świadczenie usług) .

Powyższe przesądza o niezasadności podniesionych zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego. Skoro bowiem prawidłowo, iż ubezpieczony nie realizował umowy o dzieło lecz umowę zlecenia ( o świadczenie usług) to art. 627 k.c. nie miał w sprawie zastosowania, stąd nie mogło mieć miejsce jego naruszenia. Słusznym jednocześnie okazało się kwalifikowanie umowy stron w aspekcie regulacji art. 734-750 k.c. Konsekwencją z kolei takiej kwalifikacji przedmiotowej umowy było określenie skutków jaka ta umowa wywołała na obszarze prawa ubezpieczeń społecznych w świetle art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1 i ust. 4 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442, z późn. zm.).

W sprawie w świetle powyżej wskazanych okoliczności nie może być mowy o obrazie art. 65 §2 k.c. ani art.353<sup>1</sup> k.c. Przypomnieć należy, iż zasada swobody umów wyrażona w art. 353<sup>1</sup> doznaje ograniczeń w zakresie treści i celu umowy ze względu na właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę oraz zasady współżycia społecznego, z którymi nie mogą one pozostawać w sprzeczności. Ze względu na te ograniczenia, niedopuszczalne jest takie ukształtowanie przez strony treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, które prowadziłyby do naruszenia przepisów ustawowych o charakterze iuris cogentis (por. wyrok SN z dnia 16 lutego 2001 r. OSNC 2001/9/138 ; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2010 r. II UK 334/09). Nie można też mówić o naruszeniu przez Sąd art. 65 § 2 k.c. skoro strony nie zawarły w istocie umowy o dzieło, bo umową, co do której zwarcia się faktycznie porozumiały nie miała w istocie takich cech .

Reasumując powyższe rozważania wniesiona apelacja podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z zm.).